



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 88 (1530), 26 września 2017 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka • Anna Maria Dyer • Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Justyna Szczudlik • Marcin Terlikowski • Tomasz Żornaczuk

Izrael wobec kwestii kurdyjskiej

Michał Wojnarowicz

Relacje z Kurdami stanowią istotny element izraelskiej polityki na Bliskim Wschodzie. W szczególności dotyczy to stosunków z Kurdami irackimi, traktowanymi jako ważni regionalni sojusznicy. Izrael to jedyne państwo w regionie, które otwarcie popiera referendum niepodległościowe w Regionie Irackiego Kurdystanu, a w utworzeniu państwa kurdyjskiego widzi szansę na wzmocnienie swojej pozycji na Bliskim Wschodzie. Polityka Izraela wobec Kurdów pozostaje ściśle związana z relacjami łączącymi Izrael z Turcją i Iranem.

Geneza i stan stosunków. Historycznie sojusz izraelsko-kurdyjski był elementem tzw. doktryny peryferii. Zapoczątkowana w latach 50. strategia izraelskiej polityki zagranicznej zakładała współpracę z niearabskimi państwami i podmiotami z szerokiego Bliskiego Wschodu, będącymi przeciwwagą dla wrogich Izraelowi państw arabskich, m.in. Iraku. W latach 60. izraelskie służby wywiadowcze nawiązały kontakt z kurdyjskim ruchem oporu w Iraku, kierowanym przez Mustafę Barzaniego (ojca Masuda Barzaniego, obecnego prezydenta irackiego Kurdystanu). Izrael oferował irackim Kurdom szkolenia i sprzęt wojskowy. Współpraca została zawieszona w połowie lat 70. pod naciskiem USA i Iranu. Ustanowienie Regionu Irackiego Kurdystanu (RIK) po pierwszej wojnie w Zatoce Perskiej w 1991 r. i upadek reżimu Saddama Husajna po amerykańskiej inwazji w 2003 r. pozwoliły na reaktywację wzajemnych stosunków.

Głównym obszarem współpracy między Izraelem a irackimi Kurdami pozostaje bezpieczeństwo. Kooperacja z irackim Kurdystanem ułatwia izraelskim służbom specjalnym działalność wywiadowczą wobec graniczącego z nim Iranu. Izraelscy instruktorzy mieli uczestniczyć w szkoleniu wojsk kurdyjskich (peszmergów) po 2003 r. Izrael dostarczał też pomoc humanitarną do RIK po ofensywie tzw. Państwa Islamskiego (PI) w 2014 r. W 2015 r. nagłośniono zakupienie przez Izrael od irackiego Kurdystanu ropy naftowej o wartości ok. 1 mld dol. (1/3 kurdyjskiego eksportu ropy i 3/4 rocznego izraelskiego zapotrzebowania). Strona izraelska podkreślała, że transakcja (skrytykowana przez USA i Irak) to forma wspierania Kurdów w walce z PI. Przychylność rządzącej w RIK Demokratycznej Partii Kurdystanu (KDP) pozwala na działalność izraelskim firmom m.in. z branży łączności i ochrony. Rozwijana jest też współpraca kulturalno-edukacyjna, w tym upamiętnianie żydowskiego dziedzictwa Kurdystanu. W 2015 r. władze RIK powołały w ramach Ministerstwa Spraw Socjalnych i Religijnych przedstawicielstwo mniejszości żydowskiej, szacowanej na kilkaset rodzin. W kontekście relacji izraelsko-kurdyjskich należy wspomnieć o wymuszonej przez władze irackie na początku lat 50. emigracji irackich Żydów, z których większość osiedliła się w Izraelu. Obecnie liczbę Izraelczyków wywodzących się z terytorium irackiego Kurdystanu szacuje się na 150–200 tys.

Izrael a referendum niepodległościowe w RIK. W ostatnich latach kurdyjskie aspiracje niepodległościowe poparło wielu czołowych izraelskich polityków, m.in. premier Benjamin Netanjahu, minister obrony Awigdor Lieberman, minister sprawiedliwości Ajelet Szaked czy zmarły prezydent Szimon Peres. We wrześniu 2017 r. premier Netanjahu zadeklarował poparcie dla referendum niepodległościowego w RIK¹. Izrael liczy, że niepodległy i demokratyczny Kurdystan zmieni bliskowschodni układ sił w sposób

¹ P. Sasnal, *Kontekst i scenariusze po referendum w sprawie niepodległości irackiego Kurdystanu*, „Biuletyn PISM”, nr 87 (1529), 22 września 2017 r., www.pism.pl.

korzystny dla Izraela. Powstanie przyjaznego państwa na obszarze irackiego Kurdystanu pozwoliłoby na zrównoważenie rosnącej siły Iranu w regionie i utrudniłoby stworzenie tzw. szyickiego korytarza między Iranem, Irakiem i Syrią. Dla Izraela oznaczałoby również złagodzenie regionalnej izolacji, a także pozwoliłoby na nawiązanie otwartej współpracy gospodarczej i wojskowej. Jednocześnie Izrael bierze pod uwagę możliwość destabilizacji regionu w wyniku ogłoszenia przez RIK niepodległości i związane z nią pogorszenie sytuacji bezpieczeństwa Izraela.

Dla rządzącej irackim Kurdystanem KDP partnerstwo z Izraelem, choć korzystne, stanowi obciążenie polityczne. RIK pozostaje częścią Iraku, który podkreśla, że nie dopuści do utworzenia „drugiego Izraela” na swoim terytorium, i krytycznie odnosi się do współpracy izraelsko-kurdyjskiej np. w kwestii handlu ropą. Bliskie związki z Izraelem są też przedmiotem wewnątrzkurdyjskiej debaty politycznej i krytyki, m.in. ze strony wspieranej przez Iran głównej opozycyjnej partii Patriotycznej Unii Kurdystanu (PUK). Strona kurdyjska obawia się również, że otwarta współpraca z Izraelem mogłaby pozbawić Kurdystan wsparcia ze strony państw sunnickich i np. doprowadzić do ograniczenia ich inwestycji w RIK. Jednocześnie władze KDP liczą na to, że Izrael będzie lobbował na rzecz kurdyjskiej niepodległości i wspierał ją na arenie międzynarodowej, w szczególności wobec USA.

Kwestie regionalne. Istotnym czynnikiem w relacjach z Kurdami są stosunki Izraela z Turcją. W przeszłości, z uwagi na strategiczny sojusz z Turcją, Izrael tonował swoje poparcie dla kurdyjskiej państwowości, w tym dla RIK po 2003 r. Nie prowadzi też aktywnej polityki wobec tureckich Kurdów – przeszkodami w tych relacjach były powiązania Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) z Organizacją Wyzwolenia Palestyny oraz izraelsko-turecka bliska współpraca militarna. W 1999 r. Izrael (obok innych państw) udzielił wsparcia Turcji przy zatrzymaniu lidera PKK Abdullaha Öcalana, a kurdyjska manifestacja w Berlinie na tym tle doprowadziła do ataku na izraelską ambasadę, wskutek którego zginęło trzech kurdyjskich demonstrantów. Izrael oficjalnie uznaje PKK za organizację terrorystyczną, co premier Netanjahu potwierdził w przemówieniu z września 2017 r. Załamanie stosunków z Turcją po incydencie z Flotyllą Wolności w 2010 r. umożliwiło Izraelowi rewizję jego polityki i otwarte poparcie dla kurdyjskich aspiracji niepodległościowych w Iraku. Odnowione w 2016 r. relacje pozostają chłodne, ale pozwalają Izraelowi w większym stopniu wykorzystać kooperację między Turcją a irackim Kurdystanem. Przy braku wspólnej granicy współpraca Izraela i irackiego Kurdystanu np. w zakresie handlu, w tym ewentualnych dostaw ropy, pozostaje zależna od Turcji.

Związki Izraela z Kurdami są wykorzystywane przez państwa regionu do ataków politycznych na stronę kurdyjską. Aby zniechęcić Kurdów do udziału w referendum, w poprzedzających je tygodniach w tureckich mediach rozpowszechniano doniesienia, że po ogłoszeniu niepodległości do RIK powróci ponad 200 tys. Żydów pochodzących z terenów Kurdystanu. Turcja i Iran przypisują Izraelowi wspieranie zarówno PKK, jak i działającej w irańskim Kurdystanie separatystycznej Partii Wolnego Życia Kurdystanu (PJAK). W 2013 r. Turcja miała przekazać Iranowi informacje, które doprowadziły do rozbicia izraelskiej siatki wywiadowczej złożonej z irańskich Kurdów. Stosunki z Kurdami syryjskimi pozostają ograniczone z uwagi na okresową kooperację między siłami PYD a władzami Syrii i ich szyickimi sojusznikami w trakcie wojny domowej.

Perspektywy. Wsparcie Izraela dla Kurdów, a w szczególności dla niepodległości irackiego Kurdystanu, będzie się utrzymywać, mimo możliwych negatywnych konsekwencji naruszenia regionalnego status quo. Sojusz z irackimi Kurdami, dzięki ich geopolitycznemu umocowaniu, oznacza, że Izrael będzie miał większe możliwości działania w regionie przy relatywnie niskich kosztach politycznych. Z kolei priorytetem dla RIK jest stabilizacja stosunków z bezpośrednimi sąsiadami, szczególnie w kontekście wzrostu siły Iranu po klęsce PI w Iraku i sukcesach w Syrii. Dlatego dla polepszenia odbioru swoich działań niepodległościowych wśród państw regionu władze RIK mogą zechcieć ograniczyć współpracę z Izraelem w celu uniknięcia dalszych ataków politycznych. Powstanie niepodległego Kurdystanu z dużym prawdopodobieństwem doprowadziłoby też do wzmocnienia palestyńskich dążeń niepodległościowych, zarówno dyplomatycznych, jak i zbrojnych.

Izraelskie wsparcie dla niepodległości RIK pozostaje rozbieżne z oficjalnym stanowiskiem Stanów Zjednoczonych, obawiających się dalszej dezintegracji Iraku, co może generować spory w przyszłości. Jest to szczególnie ważne z uwagi na oddalenie geograficzne RIK i Izraela. Bez pomocy amerykańskiej czy tureckiej Izrael nie byłby w stanie efektywnie wspierać RIK w przypadku jego konfliktu z rządem centralnym w Bagdadzie lub z Iranem. Izrael obawia się, że swoje wpływy w Kurdystanie zwiększy Iran, dlatego z pewnością będzie działać na rzecz większego wsparcia ze strony USA dla Kurdów.